

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 8 wiecz., w niedziele od 1—2.

CENY PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 18 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. Łączenie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Składka adreś — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz polityczny — 40 fen.

nekrologi wiersz — 30 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Białostocka) № 1

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 2 listopada

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na froncie nad Lys sytuacja niezmieniona. W walkach ostatnich odznaczyły się szczególnie 11 bawarski piech. i 13 p. piech. rezerw.

Na południe od Delnze cofaliśmy się przed dalszymi atakami nieprzyjacielskimi po za Szeldę. Ruchy skuteczniejsze zostały w ciągu nocy i były przez przeciwnika niezauważane. Po silnym ogniu skierowanym na linie opuszczone nieprzyjaciel posunął się i wieczorem stał na wschód od Delnze i na zachód od Szeldy w styczności bojowej z naszymi postępnkami.

Na południe od Valenciennes silne ataki Anglików. Pod Aulnoy nieprzyjaciel wtargnął w nasze linie i posunął się do południowego skraju Valenciennes, w kierunku Soultainmes i po za Preseau. Atak pułk. badeńskich oraz lokalnych oddziałów szczególnie mocno poparty przez nasze automobile pancerne i przez baterie 71 p. artyl. polowej oddał nam z powrotem w posiadanie wzgórze na południo-zachód od Soultain oraz wieś Preseau. Po południu usiłowała nieprzyjaciela zmierzające do zdobycia Valenciennes przez natarcie oskrzydłające od zachodu przez Szeldę i od południa — nie udało się. W nocy opuściliśmy miasto bez przeszkód ze strony przeciwnika.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i Gallwitz.

Potężna walka artylerji zapoczątkowała ataki, dokonane przez Francuzów i Amerykanów w celu otwarcia frontu Aissy oraz między Argonami i Mozą. Na wzgórzach ku zachodowi od Aissy między La Selve i Herpy natarcie nieprzyjaciela zostało odparte. Wojska nasze w ciężkiej walce znów osiągnęły całkowite powodzenie nad Francuzami. Ku wschodowi od La Selve w skutecznym ogniu wojsk bawarskich nieprzyjaciel nigdzie nie zdołał dotrzeć do naszych linii. Brandeburskie pułki również pobili nieprzyjaciela przed naszymi liniami koło St. Quentin i na zachód od niego. Koło Banogne główny ciężar bitwy ponosił rez. pułk piechoty № 93. W zaciętej walce na

bliską metę wczoraj odrzucił on również nieprzyjaciela z powrotem. Ku wschodowi od Rezsuvraze pomorskie, poznańskie i śląskie pułki odparły nieprzyjaciela od naszych linii.

Na wzgórzach ku północy od Chateau Porcieux doświadczono pułki 17 i 50 dywizji rezerwowej utrzymały się i wczoraj wobec ciężkich ataków. Energetyczne postępowanie nadporučnika Belowa z pułku grenadierów № 89 na początku bitwy miało wpływ decydujący.

Wzgórze ku południo-zachodowi od Fergex wielokrotnie zmieniały właściciela. Po udanym kontrataku zostały one w naszym ręku. Po obu stronach Rethel nieprzyjaciel chwilowo przedostał się na północny brzeg Aissy koło Naantenil i Ambly, kontrataki odrzuciły go z powrotem na południowy brzeg rzeki. Ze znacznymi siłami natarli Francuzi na szerokim froncie koło Vouziers oraz między Aisną i na północ od Grand Pré. Koło Rilly cofaliśmy swe przednie strażnice na północny brzeg Aissy. Koło Vouziers przedostał się nieprzyjaciel przez Aisną na wzgórze wschodniego brzegu rzeki.

Próby nieprzyjaciela przerwania się koło Le Chesne, nie udało się. Wstrzymaliśmy go koło Neuville et Day i koło Terron nad Aisną.

Sześciokrotnie ponawiane ataki wroga po obu stronach Vouziers rozchwały się daleko już przed naszymi pozycjami.

Na wschód od Vandy odparty został nieprzyjaciel kontratakiem. Falaise nad Aisną wpadło w ręce przeciwnika. Między Aisną a Conde odparliśmy natarcia nieprzyjacielskie przed naszymi liniami. Wobec tego udało się nieprzyjacielowi mimo znacznych sił, którymi rozporządzał, tylko koło Vandy i Falaise odnieść nieznaczne powodzenie. Na 10-kilometrowym froncie natarcia Terron — Falaise wieczorem pozycje nasze znów były w naszym ręku.

Udział w pomyslnym odparciu nieprzyjaciela brały pułki wirtemburskie i bawarskie, gwardji, hanowerskie, westfalskie, turyngskie, alsackie jako też oddziały karabinów maszynowych. Szczególnie odznaczył się pułk 127 piechoty pod wodzą nadleutn. Schwabe.

Między Aisną i Mozą udało się dywizjom amerykańskim wtargnąć do

pozycji naszych Champignenil — Aacreville; po obu stronach Bayonville posunęły się one aż poza linie naszej artylerji. Próby przeciwnika odparcia frontu naszego koło Bayonville w kierunku Tallyl nieudały się. Przy zapadnięciu ciemności zatrzymało się natarcie nieprzyjacielskie na linii Champignenille — Sivry, na wschód od Burancy — południo-zachód od Villers devant Dun — północno-zachód od Aacreville.

Pierwszy generał-kwatermistrz Groener.

Sekretarz stanu Fischbeck o pożyczce wojennej:

Niemcy nie będą nigdy miały rządu, któryby nie stał jednomyślnie poza pożyczką wojenną.

Jan Władysław

Komunikat wieczorny.

BERLIN (a b. m. Urzędowe). — Nowe ataki Anglików na południe od Valenciennes i Amerykanów na zachód od Mozy dały nieprzyjacielowi tylko lokalny zysk na terenie. Na pozostałych frontach bojowy dzień minął spokojnie.

Rewolucja w Austrii.

WIEDEN (1 b. m. Tel. pryw.) — Według otrzymanej tu wiadomości Amerykanie wylądowali dzisiaj w porcie Pola.

WIEDEN (1 b. m. Tel. pryw.) — Według doniesień pism, flota włoska miała wejść do portu we Fiume — na prośbę ludności włoskiej, która nie chce usnąć panowania we Fiume Słowian południowych. Wszystkie statki, znajdujące się w porcie, wywiesiły flagi włoskie i amerykańskie.

TRYJEST (31 ub. m. Kor. biuro). — Namiestnik przyjął wczoraj delegację komitetu działającego, złożonego z przedstawicieli socjalistycznej i narodowo-liberalnej partji oraz Słowiańców i oświadczył, że tryjeścieński komisarz rządowy dziś przekazał sprawę gminy komitetowi działającemu.

TRYJEST (1 b. m. WTB) — Komisja dobra publicznego, złożona z przedstawicieli stronnictw włoskich i słowiańskich objęła rządy i opiekę nad porządkiem publicznym. Wysłała ona do Wenecji oddaną jej do rozporządzenia przez południową-słowiańską

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGERSKI.

Wiedeń, 1 listopada.

W prowincji Weneckiej opuszczenie terenu dokonuje się w dalszym ciągu. Na południo-wschodzie nasze główne siły przeszły na północny brzeg Dunaju.

Szef sztabu generalnego.

BAZYLEA (1 b. m. Tel. pryw.) — Nota ag. Stefani zaopatruje wyrażoną w austriackim komunikacie wojennym z dn. 30 ub. m. decyzje opuszczenia okupowanych terenów Włoch w komentarz następujący: Decyzja ta przychodzi za późno. Armja austriacka cofa się, ponieważ została pobita. Bitwa nad Piawą kosztowała Austriaków przeszło 30,000 jeńców, kilka tysięcy zabitych i rannych. Dopóki armja austriacka mogła stawiać opór, broniła się ona z nadzwyczajną śmiałością. Lecz gdy front jej został przerwany, jej drogi odwrotu zagrożone, musiała ona się cofać, zaś nasze kolumny postępują za nią.

SZTOKHOLM (1 b. m. Tel. wł.) — Generał Mannerheim, który przy mającym się dekonac przekształceniu senatu miał strzymać rolę naczelną, udaje się do Londynu. Według jednej wersji chodzi o kroki zaradcze przeciwko brakowi żywności w Finlandji, według zaś drugiej chodzi o narady w sprawie wojskowej akcji koalicji w Finlandji. Podróży tej przypisywane jest b. wielkie znaczenie dla przyszłej polityki Finlandji.

Radę Narodową 1000 torpedową, aby prosić dowódcy floty koalicyjnej o zajęcie miasta Trjestu przez wojska floty koalicyjnej w celu zachowania porządku i spokoju. Przychylna odpowiedź podobno już nadeszła.

WIEDEN (31 ub. m. Tel. pr.) — Z Zagrzebja donoszą: W celu uniknięcia wykroczeń rada narodowa zarządziła wprowadzenie na 4 miesiące sądów polowych.

WIEDEN (31 ub. m. Biuro kor.) — Dzisiaj wieczorem w sali posiedzeń Rady Stanu ukonstytuował się prowizoryczny centralny komitet żołnierski.

WIEDEN (31 ub. m. Tel. pryw.) — Niemiecko-austriacka Rada Narodowa naradzała się dzisiaj w sprawie utworzenia niemiecko-austriackiej armji narodowej. Uchwalono wydać do żołnierzy na froncie odezwę, oświadczać, że Zgromadzenie Narodowe objęło władzę i że przegane natychmiast zawrzeć pokój. Żołnierzy nawołuje się do ładu, dyscypliny i posłuszeństwa wobec przełożonych.

Demobilizacja ma być rozpoczęta niezwłocznie. Do załogi Wiednia awrócono się z podobnym wezwaniem,

zapowiadając przy tem utworzenie w niedziele najbliższą rad żołnierskich. Wiedeńska rada żołnierska ma się składać z mniej więcej 200 osób. Takie same rady mają być wybrane przez wszystkie załogi w Niemczech austriackich. Po południu do rady stanu przybył prezes ministrów Lammasch i oświadczył, że upoważniony został do przekazania austriackiej radzie stanu wszystkich spraw państwowych, dotyczących terytorjum niemieckiego w Austrii. Rada stanu przyjęła jako kolor narodowy Niemiec austriackich: kolor czerwony—biały—czerwony.

WIENIEN (31 ub.m. W. T. B.) — Wydział marynarki c. k. ministerjum wojny wydał rozporządzenie, na mocy którego wszyscy marynarze nie będący narodowości południowo-słowiańskiej na żądanie mogą uzyskać urlop bezterminowy i powrócić do domu. Flota, urządzenie marynarskie i sprzęt będą stopniowo przechodzić w Polii w ręce południowo-słowiańskiej Rady Narodowej z Zagrzebia. Dowódcy floty donajskiej polecono przy oddaniu floty tej rządowi węgierskiemu, zwolnienie wszystkich marynarzy nie Węgrów.

WIENIEN (1 b. m. W. T. B.) — Namiestnik Tryestu baron v. Friske ne został przy przejeździe autobusowym przez Lublanę zaarrestowany; donosi o tem «Reichspost». Tego samego losu doznał i inni wyżsi urzędnicy niemieccy.

Naczelnik Krainy, hr. v. Atems, opuścił Lublanę. Feldmarszałek porucznik Jovanovic został mianowany przez słoweńską Radę Narodową dowódcą wszystkich wojsk słoweńskich.

WIENIEN (1 b. m. Tel. pryw.) — W Trjeście przyszło wczoraj do gwałtownych starć pomiędzy włoskimi liberałami i socjalistami, którzy, idąc w pochodzie, demonstrowali za niepodległość włoskiego Trjestu a pochodem demonstrantów słoweńskich. Przywódca Słoweńców, kolejowiec Vrhovec, został przy tem zastrzelony; wiele osób poraniono. Donoszą, że w Istrii odbywają się manifestacje słoweńskie.

WIENIEN (1 b. m. Tel. pryw.) — Wydział marynarki komunikuje: W dotychczas niewytłomaczony sposób dzisiaj rano, po przekazaniu floty południowo-słowiańskiej Radzie Narodowej, kilku oficerów marynarki włoskiej przedostało się do portu w Pola i założyło minę około statku bojowego «Viribus Unitis» i zatopiło go. Sztab i marynarze zostali w większej części uratowani.

WIENIEN (1 b. m. Tel. pryw.) — Radca generalny Malik i jego kolegi postawią na najbliższym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wniosek następujący:

Nieprawnie mianowany przez b. cesarza austriackiego Karola minister hr. Andrassy, za notę swą do Wilsona winien być niezwłocznie wygnany z Niemiec austriackich jako uciążliwy obcokrajowiec.

WIENIEN (1 b. m. W. T. B.) — Czeska rada narodowa, jak donoszą z Pragi — przerwała wywóz produktów żywności, zwłaszcza zboża, kartofli, tłuszczów, paszy oraz wielu artykułów ubraniowych. Z czeskiej strony wyjaśniają, że krok ten wymierzony jest przeciw Węgrom.

WIENIEN (2 b. m. Tel. pryw.) — Rząd węgierski zatrzymuje wszystkie statki niemiecko-austriackie i niemieckie znajdujące się obecnie na Dunaju w obrębie Węgier, oraz ładunek ich. W liczbie tego ładunku znajduje się 20,000 ton żywności przeznaczonej dla Niemiec Austriackich i Niemiec.

PRAGA (1 b. m. Tel. pryw.) — Podczas gdy w Czechach i na Morawach wojskowi niemieccy, austriaccy i węgierscy są rozbrajani, żołnierze czescy utrzymują się wszędzie pod bronią. Mają oni jakoby utworzyć nową czesko-słowacką armię narodową i po stronie armii koalicyjnych wiarognąć do Niemiec. Czeski komitet narodowy rozpoczyna nowe ćwiczenia, które mają być dokonane i w niemieckich częściach Czech, Moraw i Śląska, także i Niemcy z Czech mają być zmuszeni do walki przeciwko Niemcom.

GENEWA (31 ubm. Tel. pryw.) — «Temps» i «Débats» usposabiają opinię żyłsiwie dla domu Habsburgów. Byłoby rzeczą nieostrożną robić z wiedeńskiej władzy centralnej tylko cień ponieważ powstające słowiańskie i niemieckie organizmy państwowe wcześniej czy później zaalazłyby się w gospodarczej, a może i politycznej zależności od Berlina. O wiele rozsądniej byłoby zatroszczyć się o to, by rząd wiedeński stanął otwarcie po stronie koalicji. Pod tym warunkiem koalicja mogłaby utworzyć związek państw pod przewodnictwem Habsburgów. Pierwszym dowodem lojalności Wiednia byłoby zastąpienie Andrassyego przez odpowiedzialnego ministra, któryby wojskom koalicyjnym przechodzącym przez Austrię na Niemcy, okazał pomoc.

FRANKFURT n. M. (1 b. m. Tel. pr.) — W wypłacie złota rosyjskiego Niemcom zdaje się, że nastąpiła zwłoka. Podczas gdy dwie pierwsze raty złota i papierów punktualnie w umówionych nadeszły, dotychczas — według «Frankf. Ztg.» — nie się wiadomo o ratie, przypadającej w dniu wczorajszym. Wiadomości, by została ona w Orszy wypłacona niema.

SZTOKHOLM (1 b. m. Tel. pr.) — Petersburska «Prawda» donosi z Taszkentu, że chan Chlwy i jego zwolennicy zostali wymordowani i brat zamordowanego chana został chanem.

SIDNEJ (30 ub. m. Renter.) — W Izbie ustawodawczej wyraził Meinig zdanie, że pokój, któryby nie postawiał, że Niemcy spłacają państwu australijskiemu wszystkie wydatki, nie stanowiłby dla Australii pokoju wystarczającego.

Zawieszenie broni z Turcją.

PRAGA (1 b. m. Tel. pryw.) — Według «Daily Express», do warunków zawieszenia broni z Turcją, wlezione żądania, by Turcja wydała pewną ilość osób, oskarżonych o naruszenie praw cywilizowanego prowadzenia wojny. Oskarżenia będą musieli się udzielić i jeśli wina zostanie stwierdzona, zostaną ukarani. «Evening News» donosi, że lada chwila oczekiwać można wieści o zajęciu Konstantynopola przez wojska angielskie.

Z powodu „Taryby“.

W numerze sobotnim «Wils. Ztg.» zamieszczone zostało obszernie sprawozdanie z posiedzeń litewskiej rady krajowej, znanej pod mianem «Taryby».

Organizacja ta, powołana do życia na zjeździe narodowo-litewskim, który się odbył w Wilnie jesienią 1917 r., od chwili swego powstania zaczęła rościć sobie prawo do reprezentowania i wobec Niemiec i wobec neutralnej zagranicy nie tylko narodu litewskiego, ale i ogromnej polacji kraju, objętej dawnymi gubernjami Suwalską, Kowieńską, Wileńską i Grodzieńską.

Nie chcemy tu zupełnie poruszać sprawy, czy «Taryba» jest przedstawicielką narodu litewskiego. Jest to wewnętrzna sprawa Litwinów i tylko oni są powołani do zdecydowania tego zsgadnienia. Skoro jednak jakieś ciało przemawia nie tylko w imieniu narodu, który go wybrał, ale i w imieniu kraju, zamieszkałego przez inne narodowości, to kraj może i powinien zabrać w tej sprawie głos i wyrazić oświadczenie, co o tem myśli. Ze strony społeczeństwa polskiego niejednokrotnie rozlegały się głosy przeciw usurpcji przez Tarybę prawa reprezentowania kraju, wysyłane były protesty do wszystkich czynników miarodajnych w danej chwili na Litwie, ale pozostały one bez echa. Jak się jednak okazało na

wieczu żydowskim, którego uchwały podaliśmy pokrótce w numerze wczorajszym, żydzi stoją na tym samym, co i Polacy punkcie widzenia, i oni również protestują przeciw rozciąganiu przez organizację litewską władzy na obszary etnograficznie nielitewskie, gdzie Litwini stanowią drobny, a nawet żalony procent ludności, lub gdzie zupełnie ich niema.

Świat cały stoi obecnie pod hasłem prawa samostanowienia narodów o sobie. Każdy naród ma prawo przemawiać we własnym i tylko własnym imieniu. I w takiej właśnie chwili Taryba, organizacja składająca się z samych tylko Litwinów, przez Litwinów tylko wybrana, w takiej chwili rości sobie ona prawo do reprezentowania ogromnego obszaru zamieszkałego w drobnej tylko części przez ludność litewską, a natomiast przez ogromne masy Polaków i Białorusinów, oraz liczną gromadę żydów. Jak bowiem wynika ze sprawozdania zamieszczonego w «Wils. Ztg.» p. Smetona, prezes Taryby oświadczył, że aż do chwili zwołania kongresu pokojowego, granice Litwy pozostaną te same, co obecnie, czyli obejmować będą cały Obost, a rządy na Litwie sprawować będzie Taryba. Prezydum Taryby ma mianować prezesa ministrów, ma następnie zatwierdzić cały gabinet ministrów, a nawet według projektu p. Smetony, prezydum to ma do czasu pełnić rolę naczelnego organu państwowego Litwy. Risum teneatis amici! Mania wielkości często ośmiesza, a śmieszność zabija.

Dotychczas mimo starań społeczeństwo polskie na Litwie nie mogło w sposób miarodajny wypowiedzieć się ani na zjeździe narodowym, ani choćby na wiecu w rodzaju takiego, jaki odbyłi żydzi we czwartek. Gdyby jednak społeczeństwo nasze miało sposobność wypowiedzenia się, to uchwała brzmiałaby niewątpliwie mniej więcej tak: Nie nam do tego, kto reprezentuje obszary etnograficznie litewskie, czy reprezentuje je Taryba, czy też inne jakie ciało. Ale przeciw rozciąganiu władzy Taryby na nielitewskie obszary, przeciw przejmowaniu przez nią na tych obszarach zarządu w najkategoryczniejszy sposób protestujemy, bo jest to pogwałcenie prawa samostanowienia narodów o sobie. Sądzimy, że mniej więcej tak byloby zdanie i innych narodowości na Litwie zamieszkałych.

Wypadki polityczne ostatnich tygodni rozwijają się z przerażającą szybkością. Sytuacja międzynarodowa w chwili obecnej jest zupełnie inna niż przed miesiącem, lub przed dwoma. Czy panowie z Taryby nie wyciągają z tego żadnych wniosków i czy o niczem ich to nie poucza?

Z. F.

Z Galicji.

Wojsko polskie w Galicji.

«Kurier Polski» z dn. 31 października do ośi:

W Galicji odbywa się obecnie pośpieszne organizowanie wojska polskiego z b. legionistów, zbiegów z wojska austr. i młodzieży wiejskiej i miejskiej i wracających licnie z frontu żołnierzy polskich. Są obecnie niestety aż trzy ośrodki skupiania się żołnierzy polskich:

P. pułkownik Legionów polskich Smigły, który skupia koło siebie sfery P. O. W., legionistów z I Brygady, dużą część zbiegów i spory kontyngens nowych sił ochotniczych. Ta część darzy bezwzględnie zaufaniem bryg. Piłsudskiego i chce w nim widzieć swego wodza.

B. pułk. Leg. pol. Bol. Roja, który przedewszystkiem skupia koło siebie b. legionistów 4 pułku, oraz nowych ochotników, którzy się do niego zgłaszają.

Trzecia akcja jest na pół oficjalna, operująca przeważnie dawnym aparatem werbunkowym.

Wszystkie trzy ośrodki mają swe punkty organizacyjne we wszystkich większych miastach i miasteczkach.

Ubolewać należy, że akcja ta jest rozproszona i nie ma jednolitego podłoża politycznego, a raczej, że wogóle wojsko organizuje się wedle sympatii politycznych. Organizacje, które tworzą się koło pierwszego ośrodka, mają zastrzeżenia w stosunku do obecnego rządu w Warszawie w dotychczasowych sprawach ten krytycyzm czasem charakter wprost wrogi.

W Galicji gromadzi się obecnie, a wskutek ostatniej noty austro-węgierskiej do Wilsona, gromadzić się będzie olbrzymi materiał żołnierski, na który należy zwrócić baczną uwagę, bo inaczej może nam wyrosnąć siła wojskowa poza rządem polskim.

Poznańskie.

Koło polskie i parlament.

«Berliner Tageblatt» donosi, że choć żadnej formalnej uchwały dotąd niema, posłowie Polacy w Berlinie postanowili nie brać udziału w dalszych obradach parlamentu, chcąc uniknąć nowych dyskusji o kwestji polskiej. Z tego powodu rząd nie zaprosił przedstawicieli polskich na naradę o odpowiedzi na ostatnią notę Wilsona.

Z Warszawy.

Uwolnienie Nowaczyńskiego.

Rada Regencyjna podpisała reskrypt nakazujący znanego pisarza Adolfa Nowaczyńskiego (skazanego w dniu 23 ub. m. na 8 miesięcy więzienia) i postanawiający darowanie mu pozostałej części kary i niezwłoczne uwolnienie.

Reskrypt kontrasygnował prezes ministrów Świeżyński.

O żywność dla Polski.

W Warszawie otrzymano prywatne wiadomości ze Szwajcarii, że paryski komitet polski ma się zatroszczyć, aby przy ogłoszeniu zawieszenia działań wojennych niezwłocznie wysłano z Paryża transport z produktami żywnościowymi dla Warszawy dla głodnych dzieci. Zamierzono zorganizować regularny pociąg żywnościowy, odchodzący z Francji co tydzień.

Rosja.

Obawy bolszewików.

W kołach bolszewickich panuje wielkie zaniepokojenie z powodu wzrastającego niebezpieczeństwa angielsko-amerykańskiego imperjalizmu. Przypuszczają tam, że prędzej czy później rozpocznie się ogólna akcja przeciw bolszewizmowi, która przypięcztuje los rządu rosyjskiego. Czesi, którzy są bezwzględnie przeciwnikami bolszewików, mają zamiar przedewszystkiem w drodze ultimatum uwolnić swych rodaków z niebezpiecznej sytuacji.

Według informacji Czecho-Słowacy, stojący w Anji w 2 grupach, podjęli znowu marsz w kierunku Wołgi do Kotlasu i Pensy.

Na notę Czyczeryna w sprawie mieszania się obcych mocarstw do spraw rosyjskich Wilson podobno zupełnie odpowiadać nie będzie. Prezydent widzi w wojskach działających w Rosji potęgę, która broni woli narodu i chce przywrócić konstytuanta.

Neo św. Bartłomieja.

KOPENHAGA (30 ub. m. Tel. pr.) — Przywódca robotniczy Zinowjew miał w Petersburgu przed kilku tysiącami kobiet mówę i wzywał je do złożenia w rocznicę rewolucji październikowej dowodu prawdziwej rewolucyjnego nastroju i do ostatecznego oczyszczenia Rosji północnej od białej gwardji i od kontrrewolucjonistów.

Rewolucjonisci oświadczyli otwarcie, że noc na 1-go listopada będzie nocą św. Bartłomieja i że dokonaniem będzie tej nocy wyćpienie całej burżuazji i inteligencji. Wywołuje to wzburzenie nie do opisania.

Sprawy polskie.

Organizacja rządu i armji.

Wice ministrem pracy został mianowany inżynier Terech z Zawiercia. Wice ministrem handlu i przemysłu mianowano dr. Henryka Strassburgiera, b. wice-dyrektora Towarzystwa Przemysłowców.

Z kół zbliżonych do sztabu generalnego dowiadujemy się, iż wobec mającego się niebawem ukazać dekretu o poborze, akcja werburowa w dotychczasowym zakresie zostanie wstrzymana.

Wobec dużego napływu ochotników, przesyłanych przez istniejący aparat werburowy w myśl obowiązujących dotąd przepisów do Warszawy, wcielenie zgłoszonych do wojska odbywa się z trudnościami. Odąd przyjmowanie ochotników dopuszczalne będzie jedynie w drodze zgłaszania się ich do poszczególnych poborowych komisji wojskowych, jakie lada dzień będą ustanowione w całym kraju.

Plan podziału Królestwa na 15 okręgów wojskowych został już opracowany.

Pisma krakowskie donoszą z Granicy, iż odbyło się tam pożegnanie kolejowych władz austriackich i pasa granicznego. Władze te ustąpić mają w przeciągu 7 dni, poczem w Granicy obejmą urządowanie polscy kolejarze.

W związku z doniesieniem o cofnięciu przez władze okupacyjne wojskowego kordonu granicznego pomiędzy Galicją a Królestwem, oraz pomiędzy okupacją austriacką a niemiecką w Królestwie, «Kursz Zgłębia» donosi, że usunięto dotychczas tylko austriackie posterunki wojskowe. Po stronie niemieckiej kordon graniczny wojskowy istnieje dalej.

Wydział prasowy ministerjum spraw zagranicznych wystosował odpowiednio umotywowane zaprzeczenie do wszystkich pism, w których pojawiły się wiadomości o antyżydowskich ruchach w Warszawie, zwracając przytem uwagę na broszurę, która ukazała się niedawno w Berlinie p. t. «Sprawa żydowska w Polsce» a która obiektywnie przedstawia istotny stan rzeczy.

O zarząd zjednoczonej Polski.

Jak komunikują pisma warszawskie, przy Radzie ministrów powstanie specjalny komitet, mający na celu przygotowanie planu organizacji zarządu państwowego zjednoczonej Polski.

Niebawem ukaze się w tej sprawie dekret Rady Regencyjnej.

Przejmowanie władz.

«Monitor Polski» ogłasza następujący dekret:

My, Rada Regencyjna, mianujemy, zgodnie z wnioskiem Prezydenta Ministrów, p. Juliusza Zdanowskiego komisarzem generalnym rządu na terytorjum obecnie zajętem przez okupację austro-węgierską i powierzamy mu kierownictwo—pod odpowiedzialnością rządu—prac, zmierzających do przejęcia wszystkich działów zarządu cywilnego i gospodarczego od c. i k. władz okupacyjnych w ręce rządu polskiego.

Komisarz generalny otrzymywać będzie wskazówki bezpośrednio od władz centralnych. Poszczególne ministerstwa wyszczególnią delegatów, funkcjonujących przy komisarzu generalnym, którzy zastępować będą interesy delegujących ministerstw przy przejmowaniu władz.

Na czas urzędowania przysięgają komisarzowi generalnemu płacę według III-ej kategorii plac urzędników państwowych.

Szczegóły wewnętrznej organizacji komisarjatu generalnego określi osobne rozporządzenie ministerjalne.

Dan w Warszawie, d. 29 października 1918 r.

† Aleksander Kakowski.
Józef Ostrowski.
Zdzisław Lubomirski.
Prezydent ministrów:
Józef Świeżyński.

Program rządu polskiego.

Dnia 29-go października w południe prezydent ministrów, p. J. Świeżyński, zaprosił przedstawicieli prasy warszawskiej, wobec których odczytał expose rządu.

«Dziękuję Wam, Szanowni Państwo—rozpoczął prezydent ministrów—żeście tu raczyli przybyć na me zaproszenie. Nowopowstały Rząd Polski szuka i szukać będzie ciągłego zetknięcia ze społeczeństwem, którego mu brak przy niestwierdzeniu przedstawicielstwa narodowego.

Do przejęcia władzy w nasze ręce ośmieliła nas świadomość, że społeczeństwo, stęsknione do samodzielnosci, do wolnej pracy obywatelskiej, do oddania Ojczyźnie ofiarnej długu, czeka tylko inicjatywy, aby wesprze rząd całym nieograniczonym duchem swej żywotności.

Pragnąc pańów zapoznać z programem, któryśmy sobie postawili, muszę na czoło wysunąć podstawowe zadanie Rządu: wcielić w życie powszechne hasło narodowej jedności i niepodległej Polski z własnym dostępem do morza. Potomność niggdyby nam nie darowała, gdybyśmy pod tym względem czegokolwiek zaniedbali,—gdybyśmy nie potrafili dać właściwego wyrazu najstodziejszej woli narodowej, nie uzyskali wszystkich sposobów i środków praktycznego działania dla pozyskania czynników rozstrzygających.

Gdy przechodzę dalej do zadań wewnętrznych, to muszę przede wszystkim zaznaczyć, że warunkiem wstępnym do realizowania olbrzymich zadań, jakie się tu naszczębiają, jest całkowita niezależność Rządu od władz okupacyjnych; od tego zależymy wogóle możliwość pełnienia czynności rządowych.

Likwidacja dotychczasowych stosunków okupacyjnych w naszym rozumieniu jest postulatem najbliższej przyszłości. Powodzenie w tych sprawach oszczędzi krajowi dotychczasowych ciężarów rekwizycyjnych, przewyższających wielokrotnie jego siły.

Niezależność Rządu pozwoli nam spełnić zobowiązania, które bierzemy na siebie: najprędzej zwołanie sejmku ustawodawczego. Podjęliśmy już wszystkie starania i poczyniliśmy zarządzenia, aby ordynacja wyborcza, oparta na zasadach prawdziwej powszechności, była opracowana w czasie jaknajkrótszym, poczem będą rozpisywane wybory z tem wyrachowaniem, żeby sejm mógł się zebrać z początkiem nowego roku. Tymczasowy mandat, który piastujemy, nie upoważnia nas, oczywiście, do podejmowania szerokich reform społecznych, jednak Rząd czuje się uprawniony do prac przygotowawczych w kierunku reformy agrarnej, oraz dotyczących bytu i rozwoju warstw pracujących. Przewodnią myślą projektów prawodawczych będzie dążność do naprawy zaniedbań, jakie ciąży na naszym życiu społecznym przez wiek z górą ujarzmionem i zależnym od obcych interesów.

Przed Polską stoją olbrzymie obowiązki, którym będzie można wówczas sprostać, gdy z soby skarbowe na to pozwolą. Zwyczajne wpływy skarbowe, obliczone według norm dotychczasowych, nie starczą na dotychczasowe potrzeby, związane z budową wszystkich bez wyjątku orga-

zów państwowych. Wypadnie więc odwołać się w krótkim czasie do współdziałania publicznego na drodze pożyczki wewnętrznej. Niewątpliwie, że społeczeństwo pojmie wyjątkowy nakaz chwili i złoży ochotnie świadectwo poświęcenia swego dla Ojczyzny.

Bez posiadania funduszy byłoby w szczególności nie możliwe przystąpienie do tworzenia armji narodowej, a przecież jest to obowiązek, od którego żaden Rząd nie może się uchulić. Sprawę powołania do życia armji—przez wcielenie do szeregów ochotników oraz dokonanie poboru, stawiamy na pierwszym planie, przekonani, że w tej mierze wszelki nasz wysiłek będzie uznany przez społeczeństwo za pilny i dlatego poparty powagą a-probaty powszechnej.

Ze sprawą zasobów skarbowych łączy się palące zadanie Rządu: wyznalezienie sposobów i dróg, aby ulżyć nędzy oraz zapewnić reemigrantom i robotnikom nie zajętem oraz robotnikom, przebywającym w Niemczech, o których szybki powrót Rząd usilnie zabiegać będzie—pracę przy ożywieniu wytwórczości przemysłowej i podjęciu takich robót publicznych, jakie okazały się niezbędne dla ekonomji i kultury kraju.

Wielka odpowiedzialność spada na Rząd w dziedzinie aprowizacji— jesteśmy jej świadomi w zupełności. Podejmiemy wszystko, co będzie w naszej mocy, aby fatalne stosunki aprowizacyjne polepszyć. W tych sprawach Rząd będzie liczył na współdziałanie całego społeczeństwa, a zwłaszcza jego warstw wytwórczych i handlowych.

Wszystkie wymienione i inne zadania, należące do zakresu prostych ale rozległych obowiązków rządowych, mogą być pomyślane spełnione tylko wtedy, gdy ład i porządek nie będą zakłócone, gdy wszystkie warstwy społeczne ogarnie świadomość, że samowola jest najstraszniejszą nieprzyjaciółką wolności. Dlatego też utrzymanie ładu w kraju jest najbardziej zasadniczą funkcją rządową, której nie wolno na chwilę zaniedbać.

Tego nakazu nie spójmy też z oka, czyniąc ze swej strony wszystko, aby zapewnić spokój wszystkim obywatelom kraju bez różnicy narodowości i wyznania, warsztatom pracy poszanowanie, porządkowi publicznemu bezpieczeństwo.

Sytuacja w Galicji.

Jak donoszą pisma krakowskie, w poniedziałek w południe w sali obrad Rady miejskiej zgromadzili się prawie wszyscy posłowie parlamentu austriackiego, zarówno członkowie Koła Polskiego, jak narodowi demokraci i socjaliści polscy.

Na zebraniu przybyli także i wzięli udział w obradach członkowie gabinetu warszawskiego, ministrowie Głębicki i Wl. Grabski, oraz przedstawiciele prasy krakowskiej.

Poseł Daszyński zagał zebranie, wskazując na to, że ctery stronictwa demokratyczne zgodziły się na zwołanie do Krakowa pełnego zgromadzenia posłów parlamentarnych.

Zebrałiśmy się tutaj, ponieważ uważamy się za część niepodległej Polski, która ma uregulować swoje stosunki z rządem austriackim, a potem oddać się władzy polskiej w Warszawie. Dlatego nie poszliśmy tą drogą, co Czesi i Niemcy.

Każda zwłoka jednak jest groźna. Musimy uporządkować, co się rozlało i oddać się Polsce w zupełnym ładzie.

Zabiera głos minister Głębicki, który oświadcza, że przybył tu jako minister rządu polskiego z Warszawy, który wydelegował jego i ministra Grabskiego, aby wysłuchali wywodów zgromadzenia i zdali z nich sprawę w Warszawie. Minister Głębicki oświadcza dalej, że ponieważ rząd w Warszawie uważa, iż władza jego rozciąga się na wszystkie dzielnice Polski, a więc i na Galicję, on, dr. Głębicki odniósł się do ministerjum spraw zagranicznych w Wiedniu, aby rząd austriacki przystąpił ze swej strony do pertraktacji w celu wybrania mieszanej komisji likwidacyjnej, któraby przyjęła wszystkie gałęzie administracji, oraz sprawy wojskowe w Galicji.

biński odniósł się do ministerjum spraw zagranicznych w Wiedniu, aby rząd austriacki przystąpił ze swej strony do pertraktacji w celu wybrania mieszanej komisji likwidacyjnej, któraby przyjęła wszystkie gałęzie administracji, oraz sprawy wojskowe w Galicji.

Poseł Witos, zabrawszy głos, przedstawił smutny stan Galicji, która znajduje się teraz w takich chaotycznych stosunkach jakie panowały od początku wojny. Ze względu na to, jest naszym zadaniem—oświadcza mówca—zanim rząd z Warszawy obejmie u nas władzę, stworzyć organizację pewną, abyśmy przyłączyć się mogli do państwa polskiego w stosunkach uregulowanych.

Zabiera następnie głos pos. Daszyński i uzasadnia konieczności organizacji społeczeństwa rozpaczliwym stanem kraju.

Wczoraj chciano wywieźć 100 wagonów z bydłem, kolejarze wstrzymali wywóz, licząc na zatwierdzenie tego kroku przez dalsze zgromadzenie...

Wskazuje na anarchję w komunikacji, na konflikt polsko-ruski z powodu uchwały o wywóz artykułów spożywczych, węgla, maszyn i t. p. Wciąż jeszcze nasyła się pułki niemieckie i madziarskie do Galicji.

Koniecznym jest wycofanie obcych wojsk z kraju i przysłanie z powrotem kadr polskich. Aby ten cel osiągnąć, niepotrzeba ani kropli krwi przelać, wystarczy zwrócić się do innych narodów monarchji, aby te ściagnęły oddziały wojskowe swej narodowości na swe terytorjum a przysłały polskie pułki.

Ogromnem niebezpieczeństwem grozi demobilizacja, jeżeli się nie poczyna odpowiednich zarządzeń.

Rozpaczliwe położenie mas urzędniczych grozi zupełnem rozprzężeniem funkcji państwowych.

Program pozytywny musi być skromny, ponieważ nie może wdzierać się w kompetencje sejmku konstytucyjnego i musi ograniczyć się do zarządzeń prowizorycznych.

Ciało, które ma się wyłonić z dzisiejszego zebrania niema być rządem.

Ciało to gotowe jest poddać się władzy rządu polskiego w Warszawie. Stworzenie takiego ciała jest także dla tego rządu pożyteczne.

Anty dalsze zgromadzenie, ani mające powstać ciało polityczne nie może żadnych rokowań prowadzić w sprawie granic zaboru austriackiego. Tem energiczniej należy odeprzeć próby przesądzenia tych spraw w jakimkolwiek kierunku.

Następnie pos. Daszyński odczytuje rezolucję o utworzeniu komisji likwidacyjnej.

Hr. Skarbek czyni zastrzeżenia, że komisja likwidacyjna musi być podwładną rządowi w Warszawie i że siedzibą jej musi być Lwów; obok posłów mają do niej należeć fachowcy.

Hr. Lasocki stawia wniosek o utworzenie w miejscu kom. likwidacyjnej, Rady krajowej we Lwowie (6 ludowców, 4 nar. dem., 4 P. P. S. D., 3 dem., 2 konserw., i ze Śląska).

Na tem przedpołudniowe obrady zamknięto.

Organizacja armji narodowej.

Z ministerstwa dla spraw wojskowych dowiadujemy się pisma warszawskie, iż został opracowany szczegółowy plan rozlokowania w całym Królestwie pułków wojska polskiego.

W najbliższych dniach odejdzie już szereg oddziałów wojska do poszczególnych miast Królestwa, gdzie stanowiąc będą stałe garnizony.

Przedstawiciele wojskowego Związku Polaków w Austrii nawiązali stały kontakt z tutejszemi sferami wojskowemi w sprawie połączenia pułków polskich w Austrii z armją narodową w Królestwie.

Z prasy polskiej.

Armja.

«Przebieg Poranny» pisze:
W sposób niemal żywiołowy wysunęła się na porządek dzienny sprawa wojska polskiego. Była ona aktualną od chwili wybuchu wojny, nigdy jednak nie mogła przejawiać się i nie przejawiała z takim impetem, jak to ma miejsce w dniach ostatnich. Jest to dowodem, jak słuszny było zdanie oparte na przeświadczeniu, że nie można stworzyć armji narodowej w takich chwilach, jak obecna, bez wytknięcia jej ściśle określonego celu, bez wskazania w sposób niedwuznaczny idei, której ma ona służyć. Ta zasada związała się mocno i wiąże z zasadą samodzielności armji wobec czynników zewnętrznych, uzależnienia jej jedynie od własnej władzy

narodowej, nieskrepowanej i niezawisłej, będącej wyrazem istotnych potrzeb i dążeń społeczeństwa. Hasło domagające się rządu rozbrzmiewało więc ciągle równocześnie z hasłem domagającym się wojska i jedno bez drugiego realizowane być nie mogło. Wszelkie próby zorganizowania siły zbrojnej bez rozwiązania problemu rządu polskiego i jego kompetencji musiały zawodzić, wyniki ich nie tylko nie mogły zadowolić kogokolwiek, ale budziły nawet poważne zaniepokojenie.

Na szczęście wypadki polityczne nagle i radykalnie postawiły całą sprawę na właściwym gruncie, wskutek czego widzimy ten ruch, który koło zagadnienia zbrojnej siły w Polsce się wytworzył.

Przed wszystkimi dziś z całą wyrazistością wystąpiły te zadania, które naród musi rozwiązać, oraz trudności, które na tej drodze napotka.

Z oczywistością, narzucającą się w sposób bezwzględny, wysuwa się konieczność postawienia jak najprędzej zbrojnych szeregów. Poczucie tej konieczności opatrowało dziś szerokie koła naszego społeczeństwa, wzbudziło chęć do załatwienia tej sprawy jak najprędzej, wytworzyło pęd do służby wojskowej. Oczywiście pęd ten mógł ujawnić się i dziś może dać duże rezultaty tylko dlatego, że pękła zacięła ta skorupa, która do tej pory nasze życie narodowe tłumiła. Wylaniają się warunki, w których możemy uzyskać gwarancję niezależności armji polskiej jej władzy politycznej.

Armja wyrastać zaczyna niejako z pod ziemi, a formy do tej pory tworzone, rozsądzone być muszą.

Naczelnym zadaniem polityków polskich w chwili obecnej jest zapewnienie organizującym się szeregom opieki i władzy narodowej. Jeśli to

nie zostanie im dane, to ruch cały może uleść zupełnemu skrzywieniu.

Naród nasz potrzebuje siły zbrojnej, siła zbrojna potrzebuje rządu narodowego. I dla tego wszystkie siły wyteżyć należy w tym kierunku, aby rząd taki powstał.

Pod tym względem usunąć należy wszystkie przeszkody, wszystkie trudności. Nie mogą być one przeszkodą wielkimi — bo wszystkie koła czują dziś konieczność znalezienia wspólnej linii działania politycznego.

Naturalnie, że klucz do rozwiązania sytuacji znajduje się w znacznym stopniu w rozporządzeniu obecnego rządu. Żądanie uwolnienia Piłsudskiego zdaje się wskazywać na to, że ministeryum orientuje się w powadze chwili.

KINEMATOGRAF
„Helios“
Wielkiej i S-to Jerskiej.

Dzika Urszula,

Prawdziwe niemieckie zwycięstwo.
Początek: w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powazedele o g. 4-ej pp.
Karty wolnego wstępu są nieważne.

Bpizod z Wielkiej Wojny.

Chytróść obiektu.

Komedia w 1 cz. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w Zastrzeza się prawo zmiany programu.

Program na 2 — 5 listopada 1918 r.

dramat w 4-ach aktach z życia towarzyskiego, według powieści tejże nazwy H. Courta Mahlera.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA“
S-to Jerska 7.

Od 1 do 4 listopada.

Trzeci największy obraz sezonowy.

Napisy po polsku.

Klejnot nieszczęścia,

wspaniały inscenizowany dramat w 6 cz. z udziałem gwiazdy kinematogr. Marji Widal i Nils Chrisander w roli gl.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer“
WIELKA 74

Tylko 4 dni: 1, 2, 3 i 4 listopada 1918 r. Specjalny program świąteczny. Obraz drugi naszej polskiej serji artystycznej. Napisy po polsku. Najznakomitsza artystka polska, słynna piękność warszawska **Heila Moja** występuje we wstrząsającej tragedji życiowej **Była tylko motylem**, wstrząsający dramat o subtelnej psychologii w 8-miu wielkich częściach. Cała akcja toczy się w Polsce, na prowincji, na łonie natury nad brzegiem Wisły. Wspaniała wystawa i porwijący temat czynią ten obraz najlepszym w całym sezonie. Początek codziennie o g. 1-ej pp.

KINEMATOGRAF
LUX
S-to Jerska 11.
Właściciel J. Krubica.

Program od 31 do 4 listopada.

Droga ku wolności,

Przeklęty alkohol,
komedia w 3-ach aktach.

Biuro Agentury Jeneralneji Jana Gradowskiego i Inspekcji Pierwszego Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń,
założonego w roku 1827,
PRZENIESIONE ZOSTAŁO
na ulicę Wilkomierską Nr. 3 m. 21.

Do sprzedania dom

na rozebranie z placem na Antokolu od Wilji — Futro szopy i do wynajęcia 3 pokoje z elektrycznością. Dowiedzieć się: Wronia 6-1. Antonowicz 2507

Do sprzedania
okna, drzwi, okienice, różne deski i inne domowe rzeczy. Zwierzyniec I Bułgarska 5 m. 1. Dabkus. 2298

Sprzedam dom
drewniany na rozebranie, tamże kary jednokonne. Zwierzyniec, Gedyminowska 50, Kleraszewicz. 2355

POKOJ 1-2 z umeblow. i elektrycznością (bez opatu i usługi) do wynajęcia. Ogłądać od 10-12 i 5-6 wiecz. S-to Jerska 43-3, Łastowska. 2255

Do sprzedania
FAJTON kryty, na gumowych kołach. Jagiellońska 9. Ogłądać od 9-10 zrana, od 3-4 po poł. Zapytać stróża Ławrynowicza. 2508

Suchy opał
po cenach umiarkowanych. Plac Tyszkiewicza, ul. (Niegorodzka) Magazynowa 26, kantor 19-17, Kurycki. 2537

RESTAURACJA
„INTERNATIONAL“
róg S-to Jerskiej i Tatarskiej, nad cukiernią Sztralla.
ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.
WINO i inne NAPOJE. 2537
KONCERT codziennie od g. 5-11 w.

Poszukuję
dzierzawy (na dłuższy czas, lub z prawem nabywania) apteczki, młyn, lub majątku. Adres: Wilno. Księgarzka M. Szłaga-Is. Dominikańska 13. 2369

Chcę kupić
maszynę do pisania z rosyjskim alfabetem, kasę ogniotrwałą, przewody elektryczne i armaturę. Wileńska 16-2, Szawedanc. 2372

Stróż potrzebny na dobrych warunkach z rekomendacją. (Pohulanka) Teatralna 5/1, od g. 9-10 i pół i 3-5 pp., Piłsudski. 2543

Do kapeluszy
potrzebna podręczna i dziewczynka, ul. S-to Jańska 22 m. 2, Piotrowska. 2501

SŁUŻĄCA
potrzebna do wszystkiego, pensja 10 rb. Przedmieście Rossa, zakład ogrodniczy Plebańczyka, przy Kamiennym moście. 2520

Pianino
nowe zagranicznej fabryki do sprzedania. Skopówka 4-9, M Zająewski. 2537

Forteijan gabinetowy Beckera i maszyna z łacińskim alfabetem do sprzedania. Wileńska 16-2, od g. 12-3 pp., Szawedanc. 2372

KUPUJĘ:
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płacę najwyższe ceny.
Jubiler GLEZER, Wielka 47.

OGŁOSZENIA
do NIRMIRCKICH, 2537
i ŻYDOWSKICH
gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20.

TEATR POLSKI
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA“,
Dziś, w w niedzielę, 3 listopada 1918 r.
„TAMTEN“
Dramat współczesny w 5 aktach G. Zapolskiej (J. Maskoff).
Akt I. W restauracji, akt II. U generała Horna, akt III. Are-
stowania, akt IV. Śledztwo w cytadeli, akt V. Na Sybir.
Przedst. rozp. o g 7 w. Pozostałe bilety można naby-
wać dziś od godz. 12 w poł w kasie sali «Lutnia».

27 | **Polski Teatr Ludowy.**
przedstawienie. | GMACH PO-CYRKOWY NA ŁUKISZKACH.

Dziś, w niedzielę, 3 listopada 1918 r.
DWA PRZEDSTAWIENIA.
Wieczna bajka | **Werbel domowy**
obraz sceniczny w 1-ym akcie | obraz ludowy w 1 akcie J. K. Gregorowicza ze śpiewami i tańcami.
Początek widowisk o godz. 6-ej i 8-ej wiecz.
Kasa czynną jest dziś od g. 10-ej rano w gmachu po-cyrkowym.

F. WINISKI I S-KA
właściciele (na czas okupacji) 2585
TYTUNIOWEGO SKLEPU
„R. MARKUS“
przenieśli swój magazyn na:
ULICĘ WIELKĄ Nr. 58.
Wielki wybór cygar i kart do gry.

Jeżeli Pan potrzebuje
proszku do zębów, papieru niebieskiego do bielizny, farbki do bielizny, kremu w tabliczkach, środków do prania i mycia, pasty do butów, proszku na robactwo i prusaki, środków ochronnych od moli, szampionu, proszku od potu, kapieli z igiel jodowych, soli w tabliczkach, ozdób choinkowych
Proszę żądać najdogodniejszych ofert.
Wzory tylko za opłatą.
Przesyłka do wszystkich krajów. Przedstawiciele wszędzie poszukiwani.

Joh. Dembiński & Co
Berlin 24, Oranienburgerstr. 91. 22
MAGAZYN
dawniej
B-CIA A. J. ALSZWANG,
Wilno, ul. Wielka 72. 2537
Nowe fasony **BLUZEK I SUKIEN** gotowych i na damskich obstatunek.

Z powodu likwidacji interesu są do sprzedania:
MEBLE różnego rodzaju, miękkie salonowe i gabinetowe, kredensy szafy, komody, stoły, krzesła, lustra itd.
ŻELAZNA KASA.
EKWIPAZE—kareta kryta i jednokonna dorożka na kołach żelaznych.
UPRZEZ angielska i inna.
PALTAMESKIE jesienne i zimowe na baranach.
CAŁKOWITE URZĄDZENIE FABRYKI kowalcko-ślusarskiej i blacharskiej.
MOTOR ELEKTRYCZNY 2PS, transmisje, prasy, nożyce, maszyny do świdrowania, mlechy, pilniki, imadła itd. 2537
BARUCHSON, UL. SAWICZ Nr. 9

DOM KOMISOWY „POMOC”

Jagiellońska № 1, róg ul. Ś-to Jerskiej (dom hotelu St. Georges), przyjmuje i ma do sprzedania ubrania, futra, bieliznę, wszelką galanterję, zegary, wyroby srebro i srebrne, antyki, dywany, lustra, instrum. muz., naczynia stołowe i kuchenne oraz wszelkie inne przedmioty. Złatwia wszelkie zlecenia w zakres komisji wchodzące. Pośredniczy w wynajmie mieszkań i służby.
Aloizy Gnoiński i S-ka.

2602

RESTAURACJA „LITWA”

Wina na wybór. GRA KWARTET. Urządzona z komfortem. GABINETY. OTWARTA DO G. 12 W NOCY.

Śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrzone stale w różne gorące i zimne przekąski.

OPTYK RUBIN

Dominikańska Nr. 17. Firma egzystuje od 1840 roku.

Doktor B. HANUSOWICZ,

CHOROBY SKÓRNE, weneryczne i moczopłowe. przyjmuje od g. 12-2 i 5-7 w. Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).

Lekarz-dentysta M. Goldberg

Zamkowa 17-11 (na piętrze). Choroby zębów i jamy ustnej. Przeróżne techniczne roboty. Specjalista w usuwaniu zębów bez bólu.

Restauracja A. Morawskiego

wydać śniadania, obiady, kolacje — oraz zimne i gorące przekąski. — Królewska 5.

Dr. D. Olsejko

choroby uszu, gardła, nosa. Jagiellońska № 9 m. 3. Przyjęcia od 9-10 i od 4-5 po poł.

PRACOWNIA KRAWIECKA W. Zabrzewskiego

poleca się uwadze Sz. Klienteli, że przyjmuje oprócz nowej roboty reparacje, nicowanie i pranie chemicznie.

Dr. med. J. Michniewicz

Chirurg. ul. Wileńska № 28 m. 1. Godziny przyjęć 11-1 i 6-7.

Pomocnik aptekarza

pragnie kupić lub wziąć w dzierżawę aptekę we wsi większej lub miasteczku. Zgadza się na przyjęcie posady pomocnika. Mówi po litewsku, polsku i rosyjsku. Adres: V. Laskauska, Reszenie, Rynek № 4.

LEKARZ DENTYSTA 2526 JULIA BILUNAS

powróciła i przyjmuje od g. 10-1 pp. i od 5-6 w. JAGIELLOŃSKA № 9 m. 4. (daw. Żandarnski zał.)

Sklep współdzielczy „Fortuna”

Wileńska 20

otrzymał 2525 miodu wielkiego od 5-8 mk. boczek i słoninę wędzoną, marchew czerwoną po 11 mk. masło śmietankowe prasowane po 20 mk.

miod naturalny po 11 mk. krupy perłowe i jęczm. po 2 mk. 40 f. cukier po 6 mk. 25 f. cukierki śmietankowe, czekoladowe i inne.

szary w oliwie 13 mk. Sklep otwarty codziennie od 8 rano do 7 wiecz. W święta od 8-9 r.

Zbiorowe i pojedyncze lekcje obcych języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego według łatwej i najnowszej metody nauczenia się w przednim czasie zarówno w teorii, jak w praktyce. Zamowa 22-16 od 9-1. Grzybowska 2509

Demowe Śniadanie codziennie od godz. 10-3. W niedziele, wtorki i czwartki KOLDUNT. Ul. Garbarska № 3-11, Zamkowa. 2496

Dom Komisowy K. Zubowicz i S-ka

Zamkowa 20 (róg zauł. S-to Michalskiego) 2470 przyjmuje i MA do sprzedania: Dywany, futra, wyroby srebro i srebrne, brązy, zegary, porcelanę starą, obrazy koronki, staroświeckie (brukelskie, chantilly, weneckie), instrumenty muzyczne, ubrania damskie i męskie, obuwia nowe, bieliznę, sukna samodziśły, naczynia kuchenne i stołowe etc. etc.

Biuro Techniczne

Inżyniera Bolesława Stankiewicza i technika budowlanego Aleksandra Zecera. Adres: Wilno, (Łukiszki) ul. Kasztanowa, dom B. Stankiewicza. wykonywa roboty w zakresie budowlano-inżynieryjnym, jako to: Budowa nowych i restauracja starych kościołów, gmachów fabryczno-przemysłowych, domów dochodowych i dwerkich z urządzeniem kanalizacji, wodociągów i centralnego ogrzewania. Sporządza projekty i kosztorysy, oraz obmiary robót i oszacowania.

Chrześcijański zakład fotograficzny JANA PUZYŃSKIEGO

(daw. Szejderowicza), II Ś-to Jerski zauł. 4, vis à vis cukierni Sztrella. Dla uczącej się młodzieży ustępstwo. 2463

Specjalny zakład wyrobów blacharskich BOLESŁAWA JARKOWSKIEGO W WILNIE. Magazyn Biskupia 10. Pracownia Mostowa 21. Firma egzystuje od 1876 r.

przyjmuje kotły do gotowania zup, bieli itp. Z blachy ocynkowanej i żelaznej, bielonej cyną angielską, wanny i piecyki do takowych nowego systemu. Reparatcja naczyń kuchennych i emalowanych. Bielenie samowarów, radiatorów itp. Krycie dachów reparacją i malowanie takowych po cenach umiarkowanych. 2430

ZAKŁAD FRYZJERSKI „HENRYK” daw. Kurowski.

Ś-to Jerska 1. Mam zaszczyt zawiadomić J. W. Panie, że salon damski obsługiwany jest przez specjalistów petersburskich. Wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące wykonywane są z wielką akuratnością. Ceny umiarkowane. Z szacunkiem J. Sawienowicz. 2365

Sklep rymarski i pracownia J. Krusiewicza, WILEŃSKA 23,

2526 po dłuższej przerwie ponownie został otwarty. Poleca robotce chomonty i za obstałuski.

SKŁAD OBIĆ TAPETOWYCH K. Rymkiewicza & S. Sorkowskiego, Ś to Jerska № 9. poleca rybowe szachotki do szarowania podłóg i stołów, miotły do dywanów, miotłki do czyszczenia ubrań, wycieraczki do nóg, szachotki do szlifowania, zgrzebła i szachotki do czyszczenia koni, laski, steki, aspiery, latarki elektryczne i elementy, pastę do obuwia czarną i żółtą i inne rzeczy. Ceny możliwie niskie. 2602

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOSCI PAPIEŻA PIUSA X. 4 złote medale i inne nagrody. 2025 12 prawdziwych fotografii tylko za 1r. 50 k. i inne załozne ceny do 1 grudnia. Kodworni fotograf. Br. BUTROWSKI, Wilno, Bazylijska 5. WIBCZNE FOTOGRAFJE NA POMNIK. WSZELKIE NOWOSCI.

Lecznica dla zwierząt S. Bakuna

LEKARZA WETERYNARJI Przyjęcia chorych od g. 9-1 r, i 4-8 w., w nagłych wypadkach i w nocy. Zarzeczna 5. (d. Hołosty). 2602

Pracownia i sklep jubilerski T. FILIPSKIEGO, ZAMKOWA № 6, wykonywa obstałunki i reparacje. Nabywam wszelką biżuterję oraz przyjmuję na sprzedaż komisową. 2387

:: BÓL GŁOWY ::

leczy CITRON - NERWIN - KURYCKI prędko, radykalnie i nieszkodliwie. Można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny rk KORYCKI, BIAŁYSTOK. W Wilnie skład apteczny I. B. SEGALA, ul. Trocka № 7.

Okulistka D-r. Medycyny W. Janulajtis-Olsejko (choroby oczu)

od g. 12-2-ej. 1971 Jagiellońska № 9-3.

Inżynier

z dużą praktyką przyjmuje budowę i restaurację kościołów, domów i wszelkich budynków, oraz projekty i kosztorysy. Adres: Piłwiszki A. Kronidla J. Krassowskiego. 2160

Doktor S. BOBIĄŻYŃSKI (choroby skórne i weneryczne)

przyjmuje od 9-11 i 4-6. Panie od 11-12-ej. Królewska 3-2 (daw. Botaniczna), dom własny. 2090

MECHANIK,

b. pracownik firmy «Singer» przez lat 40, przyjmuje wszelką robotę u siebie prywatnie. Wielka № 55-5, B. Samach. 2112

Lecznica doktorów

Bujalskiego, Kahna, Maczewskiego, Rymyzy i Waszkiewicza w Wilnie, Bogusławska (Czysta) 3. Przyjmuje położnice i cierpiące na choroby kobiece. 2387

Doktor medycyny B. SZYRWINDT

choroby skórne, weneryczne i syphilis (606-914). Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7. Wielka 39. 1810

Obstałunki na torf opałowy,

sadzonki (krzaczk) agrestu, porzeczki, malin i jabłek - przyjmują się w niedziele i środy: od g. 2-4 pp. Królewska 7-1, wejście z bramy. rk Kwintowa.

Dr. H. NEHREBECKI,

Choroby wewn. i dziecięce. długoletni ordynator Peterab. szpit. Kowno, Kaiser-Wilhelm str. № 48. 1930

KUPUJE

wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, łóżka, krzesła, sofę, etc. naczynia i wszelkie drobiazgi, futra, ubrania, bieliznę, biżuterję, kwity lombardowe. Przychodzą do domu. Woźnicki, 2407 Wronia № 7-18 (daw. Chersońska).

Pracownia haftów i szycia, Polsk T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, Portowa № 6-d, przyjmuje do roboty kostjomy, suknie, palta, bluzki i dziecięce ubrania, jak również wszelkie roboty wchodzące w zakres haflciarstwa; Dział reparacyjny przyjmuje do reparacji bieliznę, ubrania, pończochy, trykotowe wyroby itp. Pracownia krawiecka pozostaje pod kierownictwem p. Julji Korwin-Kurkowskiej. Ceny najbardziej przystępne, wykonanie dokładne i prędkie. 2459

TORF

do 2000 púdów do sprzedania. — Zawalska № 51. Naparty. 2490

Lekarz weterynarji Lucjan Kojalłowicz

powrócił 2487 i wznowił przyjęcia od g. 9-11 r. Ś-to Jerska 35-6.

DR. MEDYCyny B. SZAPIRO

(choroby wewn. i dziecięce). Godziny przyjęć: 10-12 r. i 5-7 w. SADOWA № 9-3. 2280

KRAWIEC MĘSKI A. Macewicz,

2362 Ś-to Jerska 22, przyjmuje wszelkie roboty nowe jako też nicowanie i reparacje po cenach możliwie niskich.

Lekarz weterynarji W. KURNATOWSKI

przyjmuje od g. 10-12 i 3-6. Zawalska Nr. 11-4. 2464

Dr. S. Kapłan,

choroby weneryczne, skórne i moczopłowe, 606, 914. Chorem nie przeszkadza sąjacie. Przyjęcia od g. 10-1 pp. i 4-7 w. Panie od g. 4-5 w. 2602

Akuszerka - masażystka BRZEZINA,

Ś to Jerska 44-17. 2277

Dr. W. Kieżun

choroby wewn. i dziecięce. spec. płucno i dziecięce. Przyjmuje od 10-2 i od 6-7 w. w niedziele 10-12. Przegrowadził się na ul. Garbarskiej 5-3. 2473

Dr. medycyny MICHAŁ BRODZKI (choroby wewn. i dziecięce)

Przyjmuje od g. 11-2 i 4-6 w. Trocka 10-3. 2336

PIANINO do sprzedania pierwszorzędnej zagranicznej fabryki. Wileńska № 16-2, wejście od frontu. Swawedanc. 2492